

LOREIN, Złamania

motyle umarły
a ramiona przykrył mróz
i zórz polarnych
nie zobaczę z tobą już

gdy łamiesz mi ręce, połam też ręce
nie są potrzebne
nie dotknę cię więcej
i gdy odchodzisz
to w środku mięknię
połam mi ręce
a w serce wbij nóż

uczucia padły
roztrzaskały się o stół
w tych ścianach bladych jeszcze pełno twoich snów

uczucia upadły
roztrzaskały się o stół...